

# Indonesia – Janusz Gniatkowski

\*\*\*

Ryżowe pola mokną w wodzie  
Bawoły groblą ciągną wóz  
Zmierzch cichy zapadł, więc, jak co dzień  
Znów do mnie wyjdź nie zwlekaj już

Srebrzyście lśni piaszczysty plaży brzeg  
Tam czeka cię tancerzy krąg  
Śmiech dziewcząt jak szmer górskich rzek  
I łańcuch młodych rąk

Morze bryzga piach  
Pieści plaży brzeg  
Pocałunkiem fal  
Indonezja

Przez zasłony z lian  
Połyskuje się  
Koralowych raf  
Indonezja

\*\*\*

W dalekiej wiosce bęben dudni  
Po ziemi pełźnie ognisk bury dym  
Na niebie płonie krzyż południa  
Wskazując drogę blaskiem swym

Łagodnie lśni piaszczysty plaży brzeg  
We włosach miłej biały kwiat  
Promień księżycy na nim legł  
Srebrzystą iskrą padł

Morze bryzga piach  
Pieści plaży brzeg  
Pocałunkiem fal  
Indonezja

Przez zasłony z lian  
Połyskuje się  
Koralowych raf  
Indonezja

Indonezja  
Indonezja  
Indonezja



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych